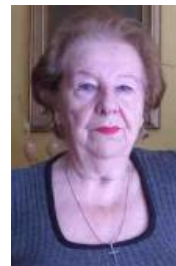


MARIA SOWA

ur. 1926; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, współczesność
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, Żydzi, relacje polsko-żydowskie, antysemityzm

Stosunki polsko-żydowskie przed i po wojnie

Teraz jest znowu powrót do tej dyskryminacji Żydów przez Polaków, że Polacy tak jakoś ujadają, powiedziała bym, tak brzydko mówiąc, na tych Żydów. No ale ja jestem katoliczką i ja pamiętam powiedzenie naszego wspaniałego papieża, którego kochałam i chyba wszyscy go kochali – Jana Pawła II, który ciągle mówił: „Nie wolno wam dyskryminować innych ludzi. Pamiętajcie, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga”. I ja wiem, że i Żydzi byli źli, i Polacy byli źli – no we wszystkich narodowościach się to zdarza. A teraz ciągle się mówi o tym antysemityzmie.

W 38 roku to była taka potężna nagonka na Żydów. Takie tam różne ogłoszenia: „Bij Żyda”, wybijanie szyb w sklepach żydowskich. To takie bojówki już chodziły i fotografowali, kto wchodził do żydowskiego sklepu, bo był ten bojkot, że nie wolno u Żyda kupować, to już pamiętam jako dziecko. No ja już byłam dosyć duża dziewczyna, więc takie rzeczy pamiętam, że już się tak bojkotowało Żydów. Już były takie nagonki na nich.

Na pewno moi rodzice byli tym oburzeni. Bo moi rodzice byli spokojnymi ludźmi i nie wyobrażam sobie, żeby przyjmowali to z jakąś tolerancją. Moich rodziców to na pewno zniesmaczało. Tak samo mój brat, on nigdy, no chociaż był taki moment, że w moim podwórku chłopak skopał tą jedną Żydówkę właśnie od tych Raków, tą Rajsę najmłodszą. I ta mama przyszła na skargę do rodziców. To rodzice zareagowali bardzo przyzwoicie, bo powiedzieli: „Masz ją w tej chwili przeprosić i nie masz nigdy czegoś takiego zrobić. Nie wolno ci tego robić. A gdyby ona ci zrobiła to samo?” Ja nie pamiętam w ogóle takiej nienawiści Polaków do Żydów. No były na pewno jednostki, które już wtedy też nie lubiły Żydów. Natomiast ja takich żadnych zadrażnień w moim życiu nie przeżyłam. A za okupacji, to było już ich tak niewielu, że trudno powiedzieć jak się traktowało Żydów. Raczej ludzie dobrego serca przechowywali tych Żydów przeciw. O czym się teraz nie pamięta. To jest też błąd Żydów, że oni nie pamiętają, ilu Żydów Polacy uratowali. I są różne odczucia, są Żydzi sprawiedliwi, którzy to mówią i są tacy, którzy nie chcą po prostu tego tematu

poruszać. A to jest też nieuczciwe z ich strony... No ale w sumie to ja nie pamiętam właśnie takich jakichś drastycznych spięć między Polakami a Żydami. Może ja się obracałam w innym środowisku.

Data i miejsce nagrania	2008-01-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Danuta Gołąb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"